

Moja koszula – HardPolo

O! O! O! O!

Poznałem Cię w barze "Pod złotą różą"

Miałaś piękną buźkę i pupę nie za dużą

Tak jak ja lubiałś disco klimaty

I wtedy zrozumiałem, że zabieram Cię do chaty

Przy barze postawiłem Ci podwójne kamikadze

Poczułem w sobie moc i że mam nad Tobą władzę

Wypiłaś wszystko duszkiem

I wtedy to się stało

W żołądku nagle wszystko się Tobie wymieszało

REFREN

Moja koszula jest pełna,

Jest pełna Twego bełta

Jesteś taka przepiękna,

Na zawsze to zapamiętam

Moja koszula jest pełna,

Jest pełna Twego bełta

Jesteś taka przepiękna,

Na zawsze to zapamiętam

SOLLO

3

2

1

Kupiłem Ci herbatę byś buzię przepłukała

I szybko zapytałem czy będziesz się pukała

Kiwnęłaś szybko głową, jakbyś była tego pewna

Byłaś taka najebana,

Niosłem Cię jak kawał drewna

Od razu wiedziałem, że fajna z Ciebie dupa

Zabrałem więc do domu i waliłem Cię na trupa

I wtedy zrobiło Ci się znów niedobrze chyba

Gdy patrzyłem w Twoje oczy

Ty jebnęłaś wieloryba

REFREN

Moja koszula jest pełna,

Jest pełna Twego bełta

Jesteś taka przepiękna,
Na zawsze to zapamiętam
Moja koszula jest pełna,
Jest pełna Twego bełta
Jesteś taka przepiękna,
Na zawsze to zapamiętam
Moja koszula jest pełna,
Jest pełna Twego bełta
Jesteś taka przepiękna,
Na zawsze to zapamiętam
O! O! O! O!
O! O! O! O!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych